

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Poważne fermenty w Rosji

Kara śmierci za kradzież towarów z pociągów i kolchozów
Cieężka sytuacja aprowizacyjna wzmacnia niezadowolenie wśród robotników

Treść i motywy wydania dekretu

MOSKWA, 8 VIII. Dzisiejsza prasa ogłasza dekret centralnego komitetu wykonawczego i rady komisarzy ludowych Z. S. S. R., grożący za kradzież towarów podczas transportów karą śmierci lub więzienia od 10 lat oraz konfiskatą majątku.

Punkt pierwszy głosi, że towary, transportowane kolejną i wodą, choćby należały do spółdzielni, lub osób prywatnych, korzystają — w sensie ochrony — z praw ładunków państwowych.

Punkt drugi mówi o zrównaniu majątku kolektywów i spółdzielni (urodzaj na polach), zapasów organizacji społecznych, składów spółdzielni i sklepów z majątkiem państwowym

i zapewnia ochronę tego majątku przed kradzieżami, grożąc karą śmierci lub więzieniem najmniej 10-letnim, oraz konfiskatą majątków.

Punkt trzeci nakazuje podjęcie zdecydowanej walki z antyspołecznymi żywiołami „kulacko-kapitalistycznymi”, które stosują, lub grożą stosowaniem gwałtu i groźb wobec członków kolektywów. Tego rodzaju przestępstwa traktuje się jak wykroczenia przeciwko państwu. Karane są one więzieniem od 5 do 10 lat w obozach koncentracyjnych.

We wszystkich powyższych wypadkach

zabronione jest stosowanie amnestji.

MOSKWA, 8 VIII. Ogłoszony dziś dekret, grożący surowymi represjami, do kary śmierci włącznie, za kradzież towarów podczas transportów oraz kradzież majątku spółdzielczego w składach i kolektywach rolnych, tudzież „zmuszanie gwałtem lub groźbą do występowania z kolektywów”

wywołany jest objawami, które przyjęły ostatnio charakter masowy. Są to:

1) nieustanne wykrywanie nadużyć w handlu państwowym i spółdzielczym, sięgających niekiedy kilku milionów rubli, jak np. w niedawnym procesie organizacji handlowej Gum - gort.

2) Kradzieże zboża z pól lub składów kolektywów i socho-

zów oraz masowa sprzedaż zboża na rynkach przed wykonaniem państwowych dostaw zbożowych,

co grozi niepowodzeniem w tegorocznej kampanji rolnej.

3) Coraz częściej powtarzające się wypadki samorządnego rozwiązywania kolektywów przez chłopów,

co władze sowieckie usiłują przypisać „gwałtom i groźbom ze strony żywiołów kulackich”, choć ani jeden konkretny wypadek tego rodzaju nie był podany do wiadomości ani przez prasę, ani też agencje sowieckie, a żywiołowy miejscami pod do występowania z kolektywów był dotychczas ukrywany.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że dekret podpisywały jedynie czyn-

niki rządowe: CKW. i rada komisarzy ludowych z pominięciem frakcyjnych,

podczas gdy dekrety ZSRR. wydawane są zazwyczaj w imieniu rządu i partii.

Stalin zachwiany?

RYGA, 8.8. — Według doniesień z Moskwy dalsze pogorszenie sytuacji aprowizacyjnej wywołało w dzielnicach robotniczych Moskwy groźne wrzenie. Władze sowieckie rozlokowały w najbliższych okolicach Moskwy pod pozorem ćwiczeń polowych, oddziały wojsk G. P. U., otaczając przedmieścia robotnicze zawartym pierścieniem. Od otwartych represji wobec niezadowolonych robotników władze powstrzymują się na razie.

Niezadowolenie robotników z dotychczasowej polityki rządu so-

wieckiego przybrało tak ostre formy, że według uprzejmych pogłoszek, kursującej w Moskwie, sytuacja obecnego duumwiratu Stalin — Mołotow jest poważnie zachwiana. Według tych pogłoszek opozycji prawicowa z Bucharinem, Tomskim, Rykowem i b. premierem republiki rosyjskiej Syrcowem na czele szykuje się do obalenia Stalina, celem objęcia rządów. Komisarz wojny Woroszyłow miałby pozostać nadal na swoim stanowisku ze względu na wielką popularność w armii czerwonej. Sytuacja polityczna w Sowietach ma ulec wyjaśnieniu po powrocie do Moskwy Stalina, który, po odbyciu kuracji w Abastumanie na Kaukazie, bawi obecnie w Soczy, na wybrzeżu czarnomorskim.

Pas pustkowia

na granicy z Polską

RÓWNE, 8.8. (PAT) — Donoszą z pogranicza: Według kursujących pogłoszek bolszewicy postanowili całe pogranicze polsko-sowieckie odgraniczyć pasem pustkowia szerokości 20 kilometrów. W tym celu mają cały ten pas opróżnić z mieszkańców, a niepotrzebne zabudowania spalić. W rejonie za Korcem spalano już jedną wioskę. Ma to na celu zapobieżenie ucieczce mieszkańców do Polski. Granica jest już silnie przez strażą obstawiona. Najsilniejsza linia straży znajduje się o 6 klm. od granicy, druga linia odległa o trzy kilometry, jest nieco słabsza, ostatnia zaś znajduje się na samym kordonie granicznym. Na każdym poszczególnym odcinku znajduje się 60 ludzi straży.

Bezprawie Japonji

Ostre przemówienie amerykańskiego ministra Stimsona

NOWY JORK, 8 VIII. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dzisiaj na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych kongresu amerykańskiego sekretarz stanu Stimson wygłosił wielkie przemówienie, poświęcone paktowi Kellogg-Briand.

Treść tego senacyjnego prze-

mówienia jest wymierzona całem ostrzem przeciwko Japonji, która, jak to podkreślił

Pierwszy występ „Chrobrego”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych przy zbiegu ulic Wilczej i Marszałkowskiej samochód ochotniczej straży ogniowej z Piaseczna, noszący miano „Chrobrego”, wpadł całym pędem na taksówkę. Kierownik i pasażerowie taksówki są ciężko potłuczeni, a sama taksówka uległa doszczętnemu rozbić. Natomiast samochód ma uszkodzoną maskę i rozbity reflektor. Była to pierwsza podróż „Chrobrego”, który został dopiero wczoraj odebrany z fabryki.

Straszną tragedję na tle wymówienia pracy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj przy ul. Mirowskiej 9, w Warszawie miał miejsce tragiczny wypadek na tle wymawiania posad. W kawiarni niejakiego Nożyce pracował kelner Bratman. Nożyce wymówił mu wczoraj posadę. W odpowiedzi na to kelner oblał właściciela kawiarni kwasem solnym, wypalając mu oczy, a sam rzucił się z 4 piętra na podwórze ponosząc śmierć na miejscu.

mówca, pogwałciła podpisany przez nią pakt, w którym uznano na całym prawie świecie wojnę za bezprawie. Stimson przypominał, że na zasadzie paktu Kellogga i Ameryka i pięćdziesiąt państw, zjednoczonych w lidze narodów, nie mogą uznać obecnego stanu rzeczy w Mandżurji.

Nieuzasadniona zwyczajka na wszystkich wielkich giełdach świata

LONDYN, 8 VIII. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Na giełdzie nowojorskiej zaznaczyła się dzisiaj niespodziewanie wybitna tendencja zwyżkowa. Poważne sfery finansowe podkreślają, że niema żadnych symptomatów gospodarczej poprawy, któreby tę zwyż-

Nowy szef sztabu D. O. K. I.

Zastępca dowódcy 21 p. p., ppłk. Władysław Ryszanek mianowany został szefem sztabu dowództwa okręgu korpusu nr. 1 w Warszawie.

Pułk. Ryszanek był w swoim czasie zastępcą komendanta twierdzy brzeskiej, pułk. Kostka - Bierackiego.

kę usprawiedliwiał. Ale depe-sze z innych stolic stwierdzają, że i inne giełdy poszły za przykładem N. Jorku.

PARYŻ, 8 VIII. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dzisiejsza giełda paryska była pod wrażeniem zwyżki na giełdzie nowojorskiej. Wszystkie walory poszły w górę. Jednocześnie zaznaczył się silny spadek funta, który z 88,85 spadł do 88,21.

BRUKSELA, 8 VIII. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Zwyżka na giełdzie nowojorskiej odbiła się silnym echem na tutejszej giełdzie. Wszystkie walory podniosły się mniej więcej o 10 proc

Strejk generalny w Belgji?

Rewolucyjna uchwała kongresu górników w Brukseli

BRUKSELA, 8 VIII. Obradujący tu kongres górników w Brukseli powziął uchwałę rewolucyjną.

W odpowiedzi na odrzucenie przez właścicieli kopalni żądania górników o pięcioprocentową podwyżkę płac, kongres uchwalił proklamować strejk generalny w zglebiu węglowym i apelować do wszystkich innych ugrupowań robotniczych, aby w ten sam sposób poparły stanowisko górników.

Górnicy utrzymują, że obecne stawki stoją poniżej minimum egzystencji. Stanowczo sprzeciwiają się opieraniu kal-

kulacji płac górniczych na cenę węgla, która stale wykazuje tendencję zniżkową.

Uchwała o strejku generalnym ma być wprowadzona w życie natychmiast. Kongres wydał rozkaz, aby górnicy jeszcze w dniu dzisiejszym zaprzestali pracy.

Chevalier w Warszawie

W pierwszej połowie września przybywa do Warszawy słynny piosenkarz i gwiazdor filmowy Maurice Chevalier.

Chevalier da koncert w Miiharmonji.

Hitler pod reke z Hohenzollernem

Hitlerowcy urządzili w ubiegłym tygodniu wiec w Charlottenburgu (przedmieście Berlina) na którym obok Hitlera wystąpił jako mówca syn Wilhelma II, książę August Wilhelm, zwany popularnie „Auwi”.

Książę Auwi jest już oddawna entuzjastycznym zwolennikiem Hitlera, który — pomimo swej demagogicznej czerwieni — był i jest z natury i po chodzenia drobnomieszczaninem, mającym we krwi wrodzony respekt wobec osobistości ze świata dynastycznego. — Czerwonemu Adolfowi imponuje i pochlebia niezmiernie poufała zażyłość z księciem pruskim, urodzonym Hohenzollernem. Socjalizm na wynos nie przeszkadza Hitlerowi ubiegać się o względy łaskawe syna byłego króla. Parweniusz i karierowicz wylazi z pięknego Adolfa wszystkimi porami skóry. —

Otóż na wiecu w Charlottenburgu, na który przybyło około 10.000 osób, książę Auwi wygłosił długą mowę, przyjętą entuzjastycznie „Hoch!” przez słuchaczy. Notabene, książę — w odróżnieniu od swych braci starszych i młodszych — jest doskonałym mówcą, który umie zainteresować słuchaczy i przykuć ich uwagę.

Rozpoczął syn króla mowę swą od zakomunikowania zebranym radosnej nowiny, iż „ojciec mój przygotowuje się do powrotu na łono ojczyzny”. Po tym wstępie przeszedł mówca do zobrazowania Prus z lat „anno dazumal”, z dawnych dobrych czasów, kiedy na tronie siedział pradziad jego, Fryderyk Wielki, który zaprowadził w kraju rządzonym przez siebie ład, porządek i sławną pruską organizację. „Uczciwość, oszczędność i porządek” tej sławnej epoki przeciwstawił ks. Auwi „rozpuszc, rozwydrzenie, rzady polityków i kombinatorów powojennych w zdegenerowanym i łupionym kraju, gdzie bezzład stał się rzędem”.

Po tem umiejętnie i demagogicznie wyzyskanem przemówieniu, przeszedł książę do hymnu pochwalnego na cześć ruchu, który Niemcy odrodził t. j. hitleryzmu.

„Hitleryzmowi zawdzięczają Prusy — mówił książę — iż pięć pruska znowu została opancerzona i wzniósł się do góry ku odparciu wrogów. — Kraj świadom teraz swej siły, skruszy kępujące go kajdany i

złamie przemoc wraży. Trzynastę lat zgórą zatrąwały duszę niemiecką trujące opary wpływów zagranicy, ale teraz jesteśmy już szczęśliwie na dobrej drodze, która wiedzie do wolności. Wyzwoliliśmy Prusy od meteków (francuzów) i od czerwonych, którzy nie posiadają już nigdy wpływów i władzy nad naszą ojczyzną”.

Potomek Hohenzollernów, byłby oficer gwardii cesarskiej, nie byłby sobą, gdyby nie wygłosił przy tej okazji apologii militarystyki i nie obrzucił wyzyskami pacyfizmu i jego propagatorów.

„Nie tak dawno jeszcze w Niemczech nie wolno było dzieciom szkolnym bawić się „w żołnierzy”, dzięki zdradzieckiej

i szkodliwej polityce władz szkolnych i ciała nauczycielskiego, pozostającego pod wpływami zgnilego pacyfizmu. Dziś — tryumfował książę — porucznik — ruch hitlerowski ożywił tę dziedzicę życia z chwastów, pokrzyw i szkodników, dzisiaj w każdej wsi pruskiej dzieci bawią się znowu „w żołnierzy”. Stary, zdrowy duch pruski święci zwycięstwo nad zgnilizną pacyfistyczną.

Tak szczerze i bez obłonek retorycznych zachwalał i propagował młody Hohenzollern powrót do dawnego, przedwojennego „drillu” koszarowego i do zdobywczego, zaberczego „drangu” militarystów pruskich.

W ostrych słowach skarcił też mówca postępowanie rządu

bawarskiego, który stawia przede sobą rządowi Rzeszy, dążące do odrodzenia Niemiec. Nie omieszkaj też książę dać wyraz dążeniom antysemickim, których jest gorliwym wyznawcą wraz z Hitlerem.

Pod koniec wiecu zjawił się Hitler, wygłosił krótką mowę, przyjętą burzliwymi oklaskami i wraz z księciem Auwi wyszedł demonstracyjnie na ulicę, gdzie obu mówców powitały entuzjastycznie zebrane przed gmachem tłumy.

W okresie rządów von Papena i gen. Schleichera, w czasie wzrostu ponownego wpływów klki militarystycznej, braterstwo broni między Hitlerem a synem cesarskim, między wodem narodowych socjalistów a

Hohenzollernem, jest czymś więcej niż efektem obliczonym na tłumy wlecowe. „Gra w żołnierzy”, o której mówił książę Auwi nie jest tylko zwrotem retorycznym; grę tę — ale na serio — zapowiedział i przeprowadza wierny Hohenzollernom: generał von Schleicher, który w formie ostrożniejszej zapowiedział „reformę uzbrojenia Niemiec”.

Duch Hohenzollernów, znajduje podatny grunt w wijących się kleszczach kryzysu bezrobotnych Niemczech, unosi się naksztalt kruka na pobojułsku. Chce cofnąć świat wstecz, ożywić to, co bezpowrotnie umarło.

E. R.

Handel bez kupców

Sredniowieczna wymiana w komunistycznym państwie

LENINGRAD, w sierpniu.

Na ulicach majestatycznego, obecnie jednak opustoszałego Leningradu, pomiędzy ogromnymi pałacami, kamiennymi kościołami i pomnikami odezwał się rechot wozów wieśniaczych. Ulicami przelewają się fale rolników, przywożących najrozmaitsze produkty swej pracy: jarzyny, kartofle, wyroby mleczne itp. Za wozami leniwie kroczą różni rogać przedstawiciele świata zwierzęcego, wydając z siebie przeraźliwe ryki. Z wozów odzywa się bek skrepowanych baranów, zaś wieprze potykają się na bruku ulicznym. Takie falgany upstrzone najrozmaitszymi barwami ciągną wszystkimi ulicami drugiej stolicy Sowietów.

To kolchoz wiejski przybywa do Leningradu, aby tu sprzedać swój „szirpotreb” t. j. produkt szerokiego zapotrzebowania proletariackiemu miastu, aby zaś potem za uzyskane pieniądze zakupić coś dla siebie i odwiedzić do domu.

W piętnastym roku po rewolucji odbywał się w Leningradzie pierwszy dwudniowy jarmark kolchozniczy, innymi słowy powiedziałwszy, rozpoczął się starodawny handel wymienny. Jarmark ten, który ożywił to miasto, nie oznacza właściwie nic innego, jak tylko największy przełom komunistycznej gospodarki. Rolnicy w kolchozach zmuszeni byli pracować, ale miasto nie było w stanie zapewnić tym pracownikom „szirpotrebu” t. j. przemysłowych przedmiotów pierwszej potrzeby. Przydzielowy system współczesnej komunistycznej gospodarki państwowej, koopera-

cja, nie okazał się korzystny. Nie potrafił dać rolnikom ani wyrobów miejskich, ani miastu produktów rolnych. Rzecz zrozumiała. Trudno dawać, jeżeli się nie posiada, a zwłaszcza jeżeli wszystko co lepsze wywozi się na rynek światowy, aby uzyskać walutę zagraniczną.

Chociaż miasto rosyjskie i wieś rosyjska potrafią być nieskończenie cierpliwe, dalsze życie w takich warunkach stało się wprosić nie do pomyślenia. Rząd sowiecki zrozumiał, że dać tak żyć nie można. Ale jak tu zdobyć się na naprawę? — Jasnym jest, że indywidualny, osobiście zainteresowany pośrednik pomiędzy rolnikiem a fabryką, czyli innymi słowy kupiec, potrafi o wiele lepiej zarządzić przydział niż biurokratyczny system państwowej kooperatywy. Czyż jednak wznowiony ma być „NEP” (Nowa Ekonomiczna Polityka). Czyż ma znów przysięść burżuazja? Szuka się kompromisowego wyjścia: niechaj handluje rolnik - kolchoznik, ale sami, osobiście, bez po-

Pomnik wysadzony w powietrze

RENNES, 8. (PAT) — Dotychczas nie wykryci przez policję sprawcy zburzenia pomnika bronzowego, wyobrażającego unję Francji z Bretanią. Pomnik ten został wysadzony w powietrze. Siła eksplozji była tak wielka, że wyleciały szyby w sąsiednim ratuszu i teatrze. Ludność oburzona jest tym zamachem, który został dokonany w chwili obchodu 400-lecia unji między Francją a Bretanią.

średnika na jarmark do Leningradu, zamiast aby sam wysyłał swe produkty przez pośrednika.

Dlaczego jednak ci rolnicy czy to koleją czy końmi muszą udawać się do dalekiego miasta, a nie mogą pozostać w domu, by pracować w gospodarstwie. Czy może dlatego, aby swe wytwory sprzedać za pieniądze? Lud rosyjski dobrze zżył się z „dawnym” powiedzeniem Puszkina, że nie potrzebuje złota, jeśli ma swoje produkty. Mużika tedy nie pociąga czerwonic, ale przyrzeczenie, że na jarmarku może zakupić sobie wszystko, co potrzebuje i czego na wsi nie może mu dostarczyć kooperatywa.

Zgrzyt wozów, ryk bydła i pochód „Kolchozów” przypominający wędrówkę ludów, — to wszystko ma swoisty charakter. Handel w ZSSR, skutecznie się nie za pośrednictwem pieniędzy. Wymienia się produkty za produkty. Handel przeto zorganizowany jest tak, aby producent sprzedawał swe wyroby sam. Dla jarmarków uwolniono wyrobów przemysłowych za 1.400.000.000 rubli.

Na targach wyznaczono mużikom stragany i uczyniono wszystko, aby można było obejść się bez pośrednika w handlu. Dlatego handel jest bardzo utrudniony. Niedogodności takiego urządzenia nie może pominać milczeniem nawet oficjalny organ partii komunistycznej „Prawda”.

Ciekawe są szczegóły z jarmarku. Pięknie w biurokratyczny sposób zagajono jarmark o godzinie ósmej rano, oczywiście z odpowiednim opóźnieniem.

Gospodynie już wczesnym rankiem zajęły wszystkie miejsca. Okazało się, że niema wagi i że brak sprzedawców. I jak na każdym targu początkowo ceny były nadzwyczaj wysokie, potem znów potaniało, przez co naruszone zostały plany kolchozników. Nie brakowało ani spekulantów i przekupniów, których oczywiście wyłapywano i odprowadzano...

Nie łatwo scharakteryzować to, co obecnie dzieje się z handlem w ZSSR. Możemy tylko powiedzieć, że przedewszystkiem kolchozy wymogły dla siebie prawo wymiany swych produktów. Dalej można przyznać, że kooperatywa nie odpowiada potrzebom, bowiem nie może nasycić kolchozów ani ludności wogóle. Trzeba było jakoś zademonstrować, że miasto idzie na rękę wsi, że rzeczywiście coś wyrabia i że w mieście można kupować wprost w fabryce, co uniemożliwiała tylko przekupnie - kułacy.

Musiło zostać rozbudzone wrażenie, że miasto jest silne, że miasto ma znaczenie, ponieważ wieś znaczenia tego jakoś uznać nie chce. Z drugiej strony również miastu trzeba było pokazać, że na wsi coś jest, że kolchozy przecież coś produkują. To wzajemne poznanie ma niejako pojednać miasto ze wsią zbliżyć je do siebie, stłumić wzrastające obustronne niezadowolnienie.

Wynikiem tych prób jest — widowisko średniowieczne w opustoszałej stolicy i wznowienie prymitywnej wymiany towarów.

C. Eps.

Dźwiękowe
Grand-Kino

Dziś poraz ostatni!

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wyrok Morza

Ceny miejsc zniżone!

Majestatycznie piękna i demoniczna
GINA MANES

w arcydz. filmowem prod. francuskiej pt.

między ojcem a synem do wyuzdanej i przewrotnej kobiety.

Pocz. seansów w dni powsz. o g. 5, w soboty i niedz. o g. 2.

„AWANTURNICA”

Reżyserji znakomitego **Marka de Gastyne.**

Simona Geneveis i Gabriel Gabrio.

Groza i urok zaufków Marsylji.

Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

w dalszych rolach głównych: Tragiczny konflikt miłosny

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń

Wzruszający dramat życiowy. — Niebywała treść! — Największa sensacja! — Tragedja miłosna ojca i syna do jednej kobiety! Rozpętane zmysły! — Brutalność! — Koncert gry i reżyserji! Wspaniała obsada!

Początek o godz. 4.30

DZIEŃ W ILUSTRACJI



DAR ZWIĄZKU LEGJONISTÓW DLA MARYNARKI WOJENNEJ.

W dniu 14 b. m. w ramach uroczystości zjazdu legjonistów w Gdyni prezes Zw. Legjonistów płk. Walery Sławek wręczy dowódcy marynarki wojennej wielką przechodnią nagrodę legjonów. Nagroda ta przeznaczona jest dla morskiej jednostki bojowej za najlepsze wyniki w strzelaniu artyleryjskim.

Podajemy fotografię nagrody, która wykonana została przez spółdzielnię „Ład” w Warszawie według projektu prof. Jastrzębowskiego i R. Krzywca.



SKOK Z BALONU

Znany pilot Conrad demonstrował w Berlinie skok ze spadochronem z wysokości 300 metrów z balonu, napelnionego przegrzanym powietrzem.



DR. RINTELEN

został po incydencie ze sztandarem odwołany przez rząd Rzeszy z Warszawy.



SCHLIEP

objął stanowisko, opuszczone przez przedstawiciela Rzeszy w Warszawie, d-ra Rintelena.



CHAPIN

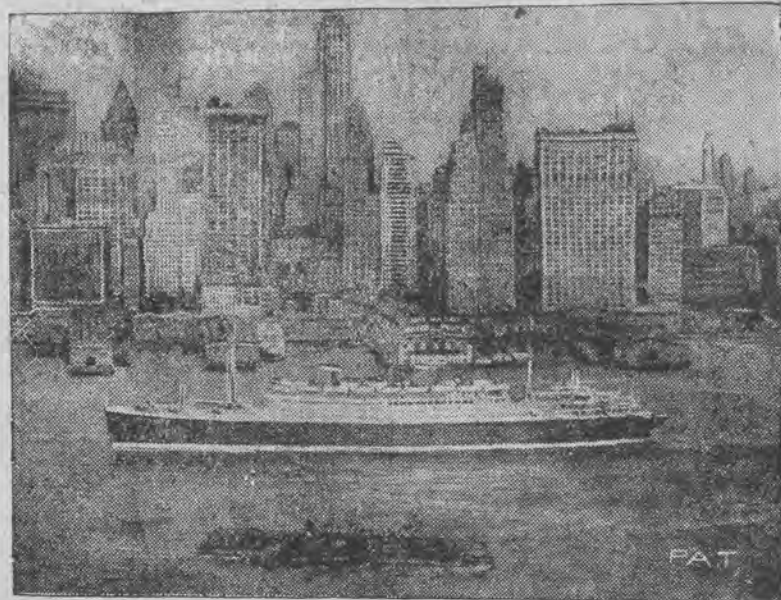
przewodniczący Hudson - Car - Motor - Company, mianowany ministrem handlu St. Zjednoczonych.



MISS UNIVERSUM.

Jak donosiliśmy, w belgijskiej miejscowości kuracyjnej Spa odbył się światowy konkurs piękności. Za najpiękniejszą kobietę świata uznana została tureczka panna Keriman Halis.

Podajemy podobiznę Miss Universum 1932 r.



MANHATTAN

Największemu okrętowi zbudowanemu w Stanach Zjednoczonych dano nazwę wyspy olbrzymów — „Manhattan”.

Na ilustracji naszej widzimy s/s „Manhattan” na tle sławnej dzielnicy Nowego Jorku, której imię nosi przed swą pierwszą podróżą przez północny Atlantyk. Ma on 235 metrów długości i rozwinać może szybkość 20 węzłów na godzinę.



POWSTANIE W BRAZYLII

Przywódca wojsk rządowych pułk. Alberto (na lewo) i gen. Monteiro (na prawo) odjeżdżają z Buenos Aires na tereny, objęte wojną domową.



UDANY LOT TRANS OCEANICZNY.

Wolfgang Gronau (na prawo na pierwszym planie) wylądował szczęśliwie na lotnisku Longueuil w Kanadzie, odbywając lot długości 5.600 kilometrów przez Islandię, Grenlandję i Labrador.

Dźwiękowy

PALACE

Dziś poraz ostatni!

Najwspanialsze i najnowsze arcydzieło, 100-proc. dźwiękowe wytwórni „Paramount”. Realizacji pioniera awangardy artystycznej HARRY LACHMANA p. t.

MISTIGRI

Wielki dramat miłości i poświęcenia.

Znakomita para artystów

Comedie Francaise

Widownia mechanicznie chłodzona i wentylowana.

Aparatura „Klangfilm”.

Na sezon letni ceny niższe.

W rolach głównych:

Madeleine Renaud i Noel-Noel.

Początek seansów o godz. 4-ej

Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

Jak widzi Paryż wyjazd misji francuskiej z Polski

Z Paryża donoszą: Pod tytułem „Polska nie obawia się nowych Niemiec, takby należało sądzić z faktu, że rozłącza się z misją francuską — lądową i morską” — zamieszcza Saint Brice w paryskim „Le Journal” artykuł, w którym zaznacza, że w tym samym dniu, w którym Niemcy wzmocniły swe skrajne organizacje polityczne — misja francuska opuściła Polskę.

Mówiąc o pracy misji, zaznacza publicysta francuski, że pobyt jej w Rzeczypospolitej nie miał charakteru wyłącznie wojskowego, ale był widocznym znakiem przywiązania między Francją a Polską, które było dotychczas lojalne, jawne i skierowane wyłącznie ku celom obrony granic i pokoju.

„Z tego też głównie powodu — pisze „Le Journal” — żałujemy, iż zerwano działalność misji, która była jeszcze daleką od osiągnięcia owych celów. Żałujemy tembardziej, że pojawiły się w ostatnich czasach nieporozumienia, dotyczące się przyszłej linii wytycznej polityki polskiej”.

Kongres paneuropejski w Bazylei

Twórca „Paneuropu” R. N. Coudenhove-Kalergi zwołał na pierwsze dni października r. b. (od 1 do 5-go) do Bazylei Kongres europejski. Wedle zawiadomienia, rozesłanego przez Unję Paneuropejską, zwołanie kongresu nastąpiło „w obliczu bezpośredniego zagrożenia politycznej, gospodarczej i kulturalnej przyszłości Europy”. W kongresie mają wziąć udział bojownicy myśli europejskiej wszystkich narodów i stronnic, którzy — wolni od więzów oficjalnych — mają doprowadzić do rozwiązania konkretnych problemów europejskiego zjednoczenia. Wśród członków międzynarodowego komitetu honorowego kongresu znajdują się dwaj polacy: Bronisław Huberman i Aleksander Lednicki.

Spadek czerwoności

W obrotach nieoficjalnych na t zw. czarnej giełdzie zaobserwowano w dniach ostatnich spadek kursu czerwoności, który notowany jest po 1 zł. 92 gr. W kołach giełdowych tłumaczą spadek kursu czerwoności znacznym zaostrzeniem kontroli nad przewozem walut przez granicę sowiecką.

Katastrofalne trzęsienie ziemi zniszczyło w poważnym stopniu wyspy Azorskie

LIZBONA, 8.8. — Dopiero dziś nadchodzą tu szczegóły sobotniego trzęsienia ziemi na Azorach.

Okazuje się, że trzęsienie ziemi, mimo swej krótkotrwałości, była katastrofą straszną. Setki ludzi znajduje się bez dachu nad głową, około 20 straciło życie, przeszło 80 jest rannych.

Trzęsienie ziemi dało się odczuć na wszystkich wyspach, których jak wiadomo jest dziewięć. Stosunkowo mniej ucierpiały wyspy najbardziej oddalone, Flores i Corvo. Na skalistej wyspie Graciosa, znanej w Polsce z powodu nieszczęśliwego lądowania lotników polskich, ś. p. Idzikowskiego i Kubali, zarysowane są domy.

Na wyspach Pico, Tarceira i Fayal wiele domów leży w gruzach. Między innymi, ofiarą trzęsienia ziemi padł historyczny kościół w Hor na wyspie Fayal, który zdruzgotany jest doszczętnie. W mieście runęło w gruzy około 100 domów. Miasto Cedros, na tej samej wyspie, na szczęście nie doznało szkód zbyt ciężkich.

Najbardziej ucierpiała wyspa Sao Miguel. Wszystkie miasta na tej wyspie, Ribeira Grande, Ponta Delgada, Alagoa i Villa Franca do Campo są całkowicie, lub w większej części zrujnowane. Cała ludność obozuje pod gołym niebem.

W pobliżu Ribeira Grande otworzyła się olbrzymia szczelina, w którą wdarło się morze, skutkiem czego wyspa zmieniła swój kształt.

W odległości zaś kilkuset metrów od brzegu wyłoniły się z głębi morza podwodne skały, wysokości kilkudziesięciu metrów. Również skały, lecz niższe i nie wystające z wody, wyrosły w kilkudziesięciu miejscach przed portem Ponta Delgada, co uniemożliwia przybycie do portu okrętów ratunkowych.

Komunikacja, na małych lo-

dziach, jest nader utrudniona.

Wedle dotychczasowych wiadomości na wyspach Azorskich runęło przeszło tysiąc domów. Tylko dzięki temu, że katastrofa nawiedziła archipelag rankiem, kiedy większość mieszkańców znajdowała się poza domem, przypisać należy stosunkowo niewielką liczbę zabitych i rannych.

Ofiary miłości i hazardu

Trzy samobójstwa na tle niepohamowanych
namiętności

PARYŻ, 8.8. (PAT) — Wczoraj po południu w Cannes na Rivierze popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru komandor Wiktor Point. Komandor Point na krótko przed popełnieniem samobójstwa udał się na pokład jachtu znanej aktorki Alice Docea. Po wracając od niej kom. Point w łódce popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru. Łódka przewróciła się a zwłoki wpadły do wody.

Jak się okazuje, Point popełnił samobójstwo na tle miłosnem. Zmarły był siostrzeńcem podskrz. stanu w m. s. z. Berthelot'a.

GDĄSK, 8.8. (PAT) — Ubiegłej doby wydarzyły się z Zoppotach dwa wypadki samobójstwa. W pierwszym pozbawił się życia

przez wypicie wielkiej dawki łożu przybyły z Wiednia Władysław Korn, w drugim popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru dziennikarz z Bydgoszczy Eryk Lewenthal. Przyczyny dotychczas nie ustalono, jednak z informacji prasy wynika, że zamachy nastąpiły na tle nieszczęśliwej gry w kasynie.

Eksport włókienniczy w lipcu

W lipcu r. b. wywieziono z Łodzi ogółem 430,706 kg. towarów włókienniczych, przede wszystkim kolorowej konfekcji i stożków do kapeluszy na ogólną sumę 2,772,693 zł. wobec 343,654 kg. wartości 2,543,376 zł. w czerwcu r. b., a 693,475 kg. za zł. 6,463,364 w lipcu r. ub. Jak widzimy, wywóz włókienniczy Łodzi w stosunku do poprzedniego roku poważnie się zmniejszył, nato miał w porównaniu z czerwcem roku bież. wykazał dość duży wzrost pod względem wagi, natomiast zwiększenie tylko o przeszło 200 tys. zł. pod względem wartości. Tłumaczy się to wzrostem eksportu droższej odzieży.

Eksport tkanin wełnianych o kręgu bielskiego wyniósł w lipcu r. b. 4,264 kg. wartości 131,245 zł. czyli utrzymał się mniej więcej na poziomie czerwca. W porównaniu z lipcem ub. r. wywóz zmniejszył się pod względem wagi o 26,389 kg. a pod względem wartości o 1,039,243 zł. Tak znaczny spadek eksportu w roku bieżącym tłumaczy się w pierwszym rzędzie ograniczeniami dewizowymi i przywozowymi w krajach odbiorczych, a następnie wzmagającą się stałą konkurencją.

Gniew wulkanów w Peru

BUENOS AIRES, 8.8. — Z Lima nadchodzą skąpe wiadomości o katastrofie wybuchu wulkanów i trzęsienia ziemi w Andach. Centrum katastrofy znajduje się w okolicach miasta Arequipa, położonego u stóp wulkanu Misti, wysokości 5,800 mtr.

W nocy z soboty na niedzielę mieszkańców miasta zbudziły silne grzmoty podziemne, a następnie silne detonacje, pochodzące ze szczytu wulkanu. Cała ludność Arequipy wyległa na ulice.

W pewnej chwili wśród ogłuszącego huku wyleciał w powietrze środek krateru i w górę buchnęły kłęby dymu, popiołu i płomienia.

W tej samej chwili odczuło w mieście silny wstrząs ziemi. Wskutek trzęsienia ziemi zawałiło się kilkadziesiąt budynków. Liczba ofiar jest niewielka gdyż mieszkańcy pozostawali na ulicach.

Zabitych, niema zupełnie, jedynie około 30 ludzi jest rannych od łamkami muru. Przez całą niedzielę wulkan wyrzucał z krateru wielkie ilości popiołu.

Wśród ludności zamieszkującej w okolicach wulkanu wybuchła panika w obawie przed niebezpiecznymi gazami wulkanicznymi i masami miążskiego popiołu, uniemożliwiającego oddychanie.

Monopol tytoniowy zamyka fabryki

Jak nas informują, po likwidacji fabryki tytoniowej w Starogardzie dyrekcja monopolu tytoniowego, w porozumieniu z ministerstwem skarbu przystąpi wkrótce do zlikwidowania jeszcze jednej fabryki wyrobów tytoniowych. W rachubę wchodzi fabryka w Kościanie, Wodzisławiu (G. Śląsk) i w Bydgoszczy. Najbardziej zagrożona jest fabryka w Bydgoszczy, przed kilku laty poważnie rozbudowana.

Powodem zamierzonej likwidacji jest bardzo znaczny spadek konsumpcji wyrobów tytoniowych. Fabryka bydgoska zatrudnia przeszło 500 osób.

Woźny gwałcił

uczenie w szkole powszechnej

Cały Poznań zelektryzowany jest i podniecony skandaliczną aferą, jaką wykryto w XII szkole powszechnej im. H. Kołłątaja na Wil dzie. Do komisariatu policji zgłosiła się matka jednej z uczennic i złożyła skargę na woźnego szkoły, który zniewolił jej córkę. Równocześnie niemal wpłynęło doniesienie jednego z lekarzy poznańskich, do którego przyprowadzono 15-letnią uczennicę tejże szkoły, będącą w słodnym miesiącu ciąży.

Obie uczennice padły ofiarą woźnego szkoły, 42-letniego Augustyna Czajkowskiego. Na skutek domiesień aresztowano Czajkowskiego, przyczem wyszło na jaw, że od kilku lat uprawiał on swoje zbrodnicze praktyki, a ofiarą jego padło

kilka dziewcząt, uczenie szkoły, w wieku od lat 13 do 15. Występ Czajkowskiego przez dłuższy czas uchodził bezkarnie, gdyż zniewolone przez niego dziewczęta, powołane wstydem i obawą kary milczały.

Afera wyszła dopiero na jaw w czasie dochodzenia o nieletnie ojcostwo, wytoczone przeciw uczniowi jednego z zakładów fryzjerskich. W czasie śledztwa wykryto, iż pewna 15-letnia dziewczyna, którą podejrzewano o utrzymywanie bliskich stosunków z uczniem fryzjerskim, była uczennicą szkoły i padła również ofiarą Czajkowskiego. Afera zatacza coraz szersze kręgi.

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego” Nr. 17 z dnia 9 sierpnia 1932 r.

MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek

Ciąg dalszy.

— Pani... zna mojego ojca...? Masza z uśmiechem przetarła sobie oczy. Nie należało pokazywać, że w tych oczach widnieją łzy. Było to zresztą głupota. Dlaczego być sentymentalną?

— Widzi pan — powiedziała przymuszając się do wesołości — byłam ongiś bardzo bogata... pański ojciec jest winien, że nią nie jestem... że ojciec mój zastrzelił się... to już bardzo dawno... już zapominałam, Tomaszu... tylko czasami przelotnie przychodzi mi to na myśl... że... — Masza zamilkła. Właśnie nie wiedziała, dlaczego to wszystko opowiada. To przecież było obojętne... trzeba tylko było coś powiedzieć... może uzasadnić... nie zastanawiać się... nie pozwolić się zastanowić.

— ...mój ojciec... — szeptał

Tomasz, zaskoczony wyznaniem. Poblady straszliwie. Masza zrozumiała, że powiedziała coś nieodpowiedniego. Chciała go uspokoić, pocieszyć. A tymczasem osiągnęła coś wręcz przeciwnego.

— Nie mówmy o tem — prosiła.

Tomasz Karcz zachnął się. Jego oczy błyszczały.

— Owszem, będziemy o tem mówić... Pani coś powiedziała... czy to prawda?

Masza zagryzła wargi.

— Nie będziemy już o tem mówić — powtórzyła stanowczo.

Tomasz zastygł. Jego twarz zaszłoniła się jakby mgłą.

— Dobrze, nie mówmy o tem... rozumiem... byłam głupcem... Pani śmieje się ze mnie...

— Ja się nie śmieję z pana,

Tomaszu. Pozostaniemy przyjaciółmi, dobrze?

Wziął jej dłoń i pochylił się z szacunkiem. Jego młoda twarz drżała.

— Dziękuję pani, Maszo...

Coś brzęknęło o ziemię. Tomasz mechanicznie schylił się i podniósł. Masza drgnęła.

— Co pan tam ma?

— O, nic... poprostu klucz...

— odparł Tomasz półgłosem.

— A pozatem?... — Proszę mi pokazać...

Tomasz bez słowa otworzył dłoń. Obok klucza leżał Maszy pierścienek... Przez chwilę patrzyła w milczeniu, obserwowała z niepokojem przez młodego Karcz. Dopiero po minucie podniosła głowę. Na twarzy malowało się zniechęcenie.

— Pan kazał kupić ten pierścienek?

Tomasz milczał. Nie wiedział co ma odpowiedzieć. Ten Maszy poprostu bolał go fizycznie. Dziewczyna roześmiała się. Ale ten śmiech brzmiał bardzo tragicznie.

— Chyba najlepiej będzie, jeśli pojedziemy do domu?

Tomasz w milczeniu szedł obok niej w stronę auta. Krtań

miał poprostu zasznurowaną.

— Pani się na mnie gniewa?

— zapytał nagle.

Masza przystanęła. Po chwili potrząsnęła ledwo dostrzegalnie głową.

— Nie gniewam się na pana, Tomaszu...

Ujrzała wyciągniętą błagalnie dłoń i złożyła w niej znowu swoją rączkę. Miała nawet przyjazny uśmiech w oczach, gdy nań patrzyła. Tomasz poczuł w sercu wielką wdzięczność dla tej cudownej dziewczyny.

A gdy w powrotnej drodze zajechali przed hotel, Masza ujrzała Jana Karcz. Tańczył właśnie z jasną Iną Morand wśród licznych par na tarasie, a Masza wprzelocie zdziwiła się, widząc jak ten wielki człowiek o żelaznym charakterze i siwiejących skroniach doskonale tańczył, a jak przytem wesoło uśmiechał się do niej. Ten uśmiech jakoś wydawał się zupełnie nie licować z jego twarzą. Gdy przechodziła obok tańczących zatrzymała się i patrzyła wślad za nią ze zdumieniem. Następnie zwrócili uwagę na Tomasza, wchodzącego po

schodach na taras. Masza jeszcze długo czuła na sobie ich spojrzenia. Poczuła coś jakby wrogości, grożącego nieszczęściem, a czującego w najbliższym otoczeniu...

ROZDZIAŁ VIII

Konflikty

Masza, zatopiona w myślach, siedziała samotna w swym pokoju. Przez otwarte okno widać się do wnętrza śpach kwitnących drzew. Ciężki i oszałamiający. Na dole grała muzyka. Całe życie było tutaj muzyką. Tylko rytm ulegał zmianom. — Grano akurat rosyjskie pieśni ludowe, aby zasugerować eleganckiej publiczności umiarkowany sentymentalizm. Masza miała w uszach wibrację melodii i zbierała jej się na płacz, chociaż właściwie nie wiedziała dlaczego. Tomasz Karcz stał przed nią. Młody, jasny Tomasz który ją kochał. A za nim stała, niby wielki cień, postać jego ojca. Masza nie mogła myśleć o jednym, aby przytem drugi nie niszczył jej obrazu pierwszego

(d. c. n.)

Wiadomości bieżące

Osobiste

W dniu wczorajszym objął urządowanie po powrocie z urlopu wyznaczony naczelnik wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim p. Wacław Lutomski.

* * *

Z dniem wczorajszym rozpoczął czterotygodniowy urlop wypoczynkowy zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Zygmunt Szczepański.

Komitet pracowniczy pomocy dla bezrobotnych inteligentów

W związku z niezwykle ciężką sytuacją bezrobotnych pracowników umysłowych w Łodzi, których liczba na jesień dojdzie do 60,000 osób, powstał na terenie naszego miasta specjalny komitet pracowniczy, celem niesienia pomocy tej kategorii bezrobotnych.

Akcja pomocy odbywać się będzie w oparciu o fundusze uzyskane z opodatkowania się pracowników umysłowych na rzecz bezrobotnej inteligencji.

Komitet pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych uruchomi bezpłatne kuchnie oraz wyznaczy fundusze na opłatę komornego, a wreszcie podejmie akcje odzieży i bielizny dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

XI-fy zjazd legionistów polskich w Gdyni

W dniu 13 bm. o godz. 19-ej m. 25 wyjeżdża specjalny pociąg z Łodzi do Gdyni, na zjazd legionistów polskich.

Reflektujący na powyższy zjazd mogą otrzymać 50 proc. zniżki w „Orbisie” za okazaniem karty wjazdowej nabytej u przedstawiciela zarządu związku legionistów w „Orbisie” od godz. 10 — 13 i 16 — 19-ej.

Koszty przejazdu tam i z powrotem oraz utrzymaniem wynoszą zł. 21,—.

Cielęcina zdrożała o 8,4 procentu

Wczoraj odbyło się w magistracie m. Łodzi posiedzenie komisji cennikowej dla ustalania cen mięsa cielęcego. Po dłuższej dyskusji komisja powzięła uchwałę, ustalając podwyżkę cen cielęciny o 8,4 proc.

W sprawie tej odnośny wniosek skierowany został na czwartkowe posiedzenie magistratu, poczem przesłany będzie do urzędu wojewódzkiego, a z kolei do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Podwyżka cen mięsa cielęcego wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez ministerstwo. (P)

Nośne dyżury aptek

Rzecz w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); Suk. S. Gorfina (Piłsudskiego 54); S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Wybryk natury

W Warszawie na terenie rzeźni zaobserwowano ostatnio niezwykle wybryk natury. Przy sprowadzonej na ubój krowie, znaleziono po zabiciu jej ciele, którego głowa w górnej połowie przypominała do zdużenia głowę ludzką. Fenomen ów zostanie zakonserwowany w spirytusie.

Niebezpieczna knieja pod Łodzią

Ruda Pabjanicka tonie w egipskich ciemnościach

Mieszkańcy Rudy ostatnio bezustannie skarżą się na brak oświetlenia miasta.

I rzeczywiście, kto miał okazję, albo raczej kogo zły los zapędził w nocy do Rudy, bez wątpienia przyłączy się do głosów żądających światła.

Przebyć parę godzin, przejść przez kilka ulic i wyjść cało z tej opresji, to naprawdę sztuka nielada. Jak to wygląda w praktyce?

Przyjezdny (miejscowi znają chociaż rozkład miasta i cięższe do przebycia „przeszkody”) wkracza z oświetlonego przystanku tramwaj podmiejskich w głęboki mrok. Jest godzina

przypuśćmy jedenasta. Ostatni tramwaj wraca do remizy. Na przystanku gaśnie światło. Przyjezdny staje bezradny. Po kilku próbach, kończących się z reguły nabiciem guza, skreśleniem nogi lub w najlepszym wypadku zderzeniu, z murem, wraca napowrót i czeka... Chyba, że jest bardzo odporny na ból i... odważny.

Blizniaczko podobne do łódzkich, bruki w Rudzie Pabjanickiej, są trasą możliwą do przebycia tylko w pełnym świetle dnia. W nocy, broń Boże.

Grozę sytuacji przyjezdnego potęguje jeszcze okoliczność, że o tej porze mieszkańcy Rudy

już śpią, w nielicznych tylko oknach płonie anemiczne światło, a o oświetlonych wystawach prawie niema mowy.

Ale cóż zrobić, kiedy konieczność wymaga spaceru przez te „ulice śmierci”. Czy brać przewodnika, ciupagę i sznury ratunkowe? Czy może mapę i kompas?

I to nie pomoże. Jest tylko jedna, wydawałoby się najprostsza rada: oświetlić miasto.

Piszę wydawałoby się, ponieważ głowy miasta w Rudzie, rozumują inaczej, niż na całym świecie. Gwałtownie chcą być indywidualni. I zaiste są. Ich

indywidualność polega na myśleniu naopak, wbrew logice i zdrowemu rozsądkowi. Uważają mianowicie, że na oświetlenie miasta szkoda pieniędzy. Na inne cele są, a jeżeli niema, to się znajdują.

Kiedy przed paru laty elektrownia łódzka otrzymała koncesję na oświetlenie ulic Rudy, magistrat zobowiązał się płacić 120 zł. rocznie od lampy ulicznej. Przez pewien czas kwoty te wpływały regularnie, sieć elektryczna rozwijała się, miasto było na drodze do europeizacji. Później płacono nieregularnie, by wkońcu przestać zupełnie. Elektrownia tolerowała to przez pewien czas, lecz cierpliwość i dobra wola mają także swoje granice. Niedawno przypływ światła do Rudy został zamknięty i od tej chwili egipskie ciemności zapanały niepodzielnie.

A szkoda... Nietylko bowiem miastu, lecz i jego ojcom przydałoby się trochę światła. Nawet dużo....

Pisząc o niebezpieczeństwach braku światła, wskazywałem tylko na możliwości nieszczęśliwych wypadków. Są jednak inne, bodaj czy nie poważniejsze niebezpieczeństwa. Mam tu na myśli rozpanoszenie się ciemnych indywiduów, dla których brak światła jest wodą na młyn. Jak w każdym mieście, tak i w Rudzie było trochę takich „typków”, obecnie jednak jest ich o wiele, wiele więcej, a to w związku z wyścigami na torze, rudzkim. Wiadomo bowiem powszechnie, że zwolennikami sportu konnego, a raczej „końskiego hazardu” są obok ludzi uczciwych, najciemniejsze typy. Oni to właśnie, korzystając z panujących ciemności, robią awantury, zaczepiając w bezczelny sposób spóźnionych przechodniów. Echa takich burd znaleźć można w kronikach policji lub pogotowia.

Ten fakt, że właśnie w Rudzie odbywają się wyścigi, podkreśla nieudolną politykę magistratu i rady miejskiej. Przecież z wyścigów płyną do kasy miasta pokaźne sumy z tytułu podatków. Czy nie należałoby obrócić ich na zapłacenie elektrowni należnych jej kwot? A reszta podatków, jakie magistrat tak troskliwie zbiera od obywateli Rudy? (Naprawdę horrendalnie wysoki od niezbudowanych gruntów). Przecież te pieniądze powinny być obracane w celu zagwarantowania mieszkańcom wygód i bezpieczeństwa. A czy jest do pomysłienia i jedno i drugie bez światła?

Czas już rzeczywiście by „ojcowie miasta” poczęli zaslugać na miano, jakie im w swej naiwności dali wyborcy.

Pieniądze na światło muszą się znaleźć!

Nowe czeskie opracowanie dźwiękowe najpotężniejszego arcydzieła
H. H. EWERSA

STUDENT Z PRAGI

to najwspanialsza kreacja

Konrada Veidta

Od jutra w kinie „PALACE”

Wynająć klucze do bram

Każdy lokator powinien bez przeszkód o każdej porze dostawać się do swego mieszkania

Do aż nazbyt często oglądanych w Łodzi obrazków należy następujący.

Noc, w wnęce bramy domu mieszkalnego stoi jakiś jego-mość, wiszący dosłownie na dzwonku do dozorczy.

Dzwoni...

Po chwili przerywa, nerwowo przechadza się przed bramą, wraca, znowu dzwoni... Kiedy to nie pomaga, poczynają pukać w bramę, walić pięściami przy akompaniamencie wymyślań i przekleństw. Kto przechadzał się nocą ulicami Łodzi ten zna dobrze ów dziki łośkot, jaki wydobywa się z wnętrza niektórych bram. Często budzą się lokatorzy, nadbiega policjant spisuje protokół lokatorowi za zakłócenie ciszy nocnej, dozorczy zaś za zaniechanie obowiązków. Dla obojga

sprawa niezwykle przykra.

A przecież jest rada na uniknięcie podobnych przykrości.

Zagranicą, a nawet u nas w b. zaborze pruskim, każdy lokator wynajmuje od dozorczy klucz od bramy, opłacając z góry umówioną stawkę miesięczną. To rozwiązuje całkowicie kwestję. Dozorca, po całodziennym, często ciężkiej pracy od świtu, może spokojnie spać w nocy, lokator o każdej porze może bez przeszkód dostać się do swego mieszkania. Opłata za klucz nie zmniejsza dochodów dozorczy, zato zaoszczędza mu nieprzyjemnego i poniżającego brania „napiwku”.

Sprawa posiadania klucza przez lokatora była rozpatrywana niedawno. Okazuje się, że w r. 1863 ówczesny wojenny generał gubernator rosyjski wy-

dał rozporządzenie zabraniające, by lokatorzy posiadali klucze od bram. Każdy dom, nawet pojedynczo zamieszkały, musiał posiadać dozorcę, który miał nadzór nad kluczem i kontrolował kto wchodzi i kto wychodzi z domu. Inna sprawa, że ówczesni dozorczy pełnili po części funkcje policyjne.

Jest rzeczą sporną, czy wspomniane zarządzenie obowiązuje do chwili obecnej. Ponieważ wojenny generał - gubernator posiadał władzę zastępczą za cara, więc każde jego rozporządzenie wydawane było z mocą ustawy. Nie ulega zatem wątpliwości, że zakaz o kluczach przy wstąpieniu do bram jest ustawowy. W dalszej konsekwencji wyłania się pytanie, czy konstytucja uchyliła to zarządzenie, ograniczające wolność obywateli, czy też wymagana jest specjalna ustawa dla uchylecia dawnego przepisu.

Opinie prawników w tej sprawie są różne. Część twierdzi, że konstytucja uchyliła dawny przepis, inni twierdzą, iż musi być specjalna ustawa sejmowa, względnie dekret prezydenta Rzplitej.

W każdym wypadku byłoby rzeczą niezwykle pożądaną, by władze zajęły się tą sprawą.

Specjalne pociągi

uruchomione będą do Główna, Gdyni i Częstochowy

Jak nas informuje zarząd ruchu węzła kolejowego łódzkiego, z powodu znacznego wzmożenia się ruchu pasażerskiego na linii Łódź — Główna, uruchomiony został specjalny pociąg niedzielny, który wyjeżdża z Łodzi Kaliskiej każdej soboty o godzinie 19,20, przyjazd do Główna o godzinie 20,16. Z Główna zaś wyjeżdża każdej niedzieli o godzinie 21,12 i przybywa do Łodzi Kaliskiej o godzinie 22,07.

Równocześnie dowiadujemy się, że w związku ze zjazdem legionistów w Gdyni, uruchomiony zostaje specjalny pociąg do Gdyni, który odjeżdża z dworca Łódź - Kaliska do Gdyni w dniu 13 sierpnia r. b. (sobota) o godzinie 19,25.

W Częstochowie zapowiedziane są wielkie uroczystości ko-

ścielne. W uroczystościach zapowiedział swój udział p. prezydent Rzplitej. Z djeceji łódzkiej organizowane są liczne kompanie pod protektorem biskupa Tymienieckiego.

Ponieważ uczestnikom kompani przyznane są jaknajdalej idące zniżki, albowiem koszt przejazdu w obie strony wynosi 6 zł. 50 gr., przeto zarząd łódzkiego węzła, licząc się ze znaczną frekwencją przydzielił 5 specjalnych pociągów.

Pociągi te odchodzą w sobotę, dnia 13 sierpnia r. b., ze stacji Chojny o godzinie 18,30, oraz o godzinie 21,50 i ze stacji Łódź - Fabryczna o godzinie 20,45, 23,05 i 23,50.

Bilety na wyjazd do Częstochowy pątnicy nabywać mogą w odnośnych parafjach. (a)

Dreszcz grozy! Podziw! Zachwyt!
wzbudzi wspaniały film Foxa p. t.

ZABÓJSTWO W HOTELU

(śledztwo)

z Warnerem Olandem i Sally Eilers

w rolach głównych.

Reż. HAMILTON MAC FADDEN.

Wkrótce „Grand-Kino”

Zabala wygrał maraton

Fenomenalne rekordy sztafet amerykańskich. -- Tryumf japońskich pływaków

Specjalna służba olimpijska „Głosu Porannego“

Pierwsza i najważniejsza część igrzysk olimpijskich, w których lekka atletyka stanowiła gros programu, została zakończona w niedzielę. W ostatnich dniach stadion w Los Angeles był widowiskiem WPROST NIEWIAROGODNYCH REKORDÓW. Wyczyny, o jakich nie śniło się największym fantastom padały jeden za drugim. A są to rekordy, o pobiciu których próżno się będzie się kusiła ludzkość w ciągu najbliższych dziesięcioleci.

Fenomenalne sztafety

Do takich zaliczyć należy fenomenalne czasy uzyskane przez sztafety amerykańskie. 4x100 zarówno pań jak i panów.

Sztafeta męska w składzie Kiesel, Toppino, Dyer, Wykoff pozwała sobie w przedbiegu na taki luksus, jak pobicie rekordu światowego osiągając znakomity czas 40,6 sek. mimo, iż zmiana była zła.

Finał dał nieprawdopodobny wynik. SZTAFETA TA PRZEBIEGŁA W CZASIE 40 SEK. Czas ten jest prosto niewiarogodny. Przecież ŚREDNIO WYNOŚI TO NA 100 M. DZIEŚIĘĆ SEKUND! Czyż możliwe jest, ażeby wynik ten mógł być jeszcze poprawiony?

Drugie miejsce zajęła sztafeta niemiecka, trzecie włoska, kanadyjska, japońska i angielska.

W sztafecie pań amerykański zajęły pierwsze miejsce W REKORDOWYM CZASIE 47 S, przed Kanadą i Anglią.

53-letni mistrz pięcioboju

Pięciobój nowoczesny dostarczył wiele emocji. WYGRAŁ GO 53-LETNI PORUCZNIK MARYNARSKI SZWEDZKIEJ OXENSTIERNA przed swym rodakiem Lindmanem i kroczącym długo na czele punktacji amerykańczakiem Mayo. Dopiero na czwartym miejscu znalazł się zwycięzca amsterdamskiej olimpiady por. Thoflet, również szwedz.

Ogólna punktacja w pięcioboju była następująca: 1. Oxenstierna 32 pkt. 2. Lindman — 35,5 pkt. 3. Mayo — 38,5 pkt. 4. Thoflet — 39 pkt. 5. Remer (Niemcy) — 47 pkt. 6. Miersch (Niemcy) — 48 pkt.

O jedno okrążenie za dużo

Słaby czas uzyskał Isohollo w finale biegu na 3 km. z przeszkodami, co wydało się bardzo dziwnym, gdyż w przedbiegu ustanowił

Łoffa Orthbandt



ustanowiła rekord szybowcowy dla kobiet, utrzymując się w powietrzu bez przerwy 5 godzin i 6 minut.

on rekord olimpijski w czasie 9:14,6 s. Okazało się, że CAŁA GRUPA BIEGACZY PRZEBIEGŁA O JEDNĄ RUNDĘ ZA DUŻO, na skutek błędnej sygnalizacji sędziego torowego. Ponieważ zawodnicy nie ponosili tu żadnej winy, zdecydowano się uznać bieg za ważny. Najgorzej na tem wyszedł amerykańczak Mac Cluskey, który na 3 km. był drugim, później dopiero spadł na 3 miejsce.

Zwyciężył Isohollo w czasie nie oficjalnym 9:18,4 s. lepszym od zwycięzcy amsterdamskiej olimpiady Loukoli, który miał czas 9:21,8

Sztafeta 4 x 400 m.

Niemniejszy tryumf święcili Amerykanie i w sztafecie 4x400 m.

bił rekord świata, ustanowiony przez nich samych dnia poprzedniego,

w składzie Fuqua, Ablowith, Warner, Carr. Następne miejsce zajęli: 2) Anglia, 3) Kanada, 4) Niemcy, 5) Japonia i 6) Włochy.

Skok wwyż pań

Jakby dla dopełnienia sukcesu U. S. A. w IX dniu olimpiady amerykańska Shiley nie tylko, że wygrała skok wwyż, ale i

ustanowiła rekord świata wynikiem 1,67 m.

2) Ditricksen (USA.) 1,64 m., 3) Dawel (Kanada) 1,63 m., 4) Gissolf (Holandia), 5) Clarke (Afr. Poł.) i 6) Ragers (USA.), wszystkie po 1,58 m.

Zabala wygrywa maraton

Maratończycy ruszyli w drogę o godz. 0,30 według czasu europejskiego. Startowało 28 zawodników z 18 państw. Po przebiegnięciu okrążenia, opuścili stadion,

przewodzeni przez Zabala (Argentyna), który prowadził też na pierwszym punkcie kontrolnym (4 km.). Na drugim punkcie Zabala miał już 10 m.

przewagi nad Banosem (Meksyk) i Brikerem (Kanada), a 100 mtr. nad swym rodakiem Ribasem.

Również i na trzecim punkcie prowadzi Zabala (15,3 km. — 57 min.). Wysunął się tu na trzecie miejsce japończyk Gon. Dopiero na piątym punkcie kontrolnym, a więc na 34 km., na czoło biegu wyszedł Virtanen przed Zabala.

Niektórzy zawodnicy z powodu kureczów żołądka musieli zrezygnować z biegu.

Na 35 kilometrów prowadził Anglik Wright w czasie 2 g. 06 min., a więc o minutę lepszym od Zabali. Niedługo to trwało, prowadzenie ponownie objął Zabala, a najgroźniejszy konkurent jego

Virtanen z niewiadomych powodów przerwał bieg.

Byle to już ostatnie kilometry.

Pierwszy na stadion wpada Zabala,

wyprzedzając o 100 mtr. następnego Ferrisa, a o dalsze 100 mtr. Toivonena. Gdy argen-

tyńczyk kończy okrążenie i przerywa taśmę wbiega na stadion Wright. Wszyscy oni przybyli do mety w bardzo dobrej formie.

Wyniki: 1) Zabala 2:31,36, 2) Ferris (Anglia) 2:32,12, 3) Toivonen 2:32,12, 4) Wright 2:32,42, 5) Tsuda (Japonia) 2:35,42 i 6) Kin (Japonia) 2:37,28.

Pływacy Japonii górą

Bieg pływacki na 100 m. słysząc dowolnym panów zakończył się

wspaniałym tryumfem Japonii, przedstawiciele której zajęli pierwsze dwa miejsca.

W finale wszyscy mieli czasy poniżej 1 min.

1) Miyizaki 58,2 s., 2) Kawaiishi 58,6 s., 3) Schwartz (U. S. A.) 58, 8, 4) Kahli (USA.) 59,2 s., 5) Takaishi (Japonia) 59,2 s., 6) Thonson (USA.) 59,5 s.

Punktacja olimpijska

Nieoficjalna punktacja olimpijska przedstawia się następująco:

1) Stany Zjednoczone — 323 i pół pkt., 2) Włochy — 94 i pół, 3) Finlandia — 91, 4) Francja — 89, 5) Niemcy — 71, 6) Wielka Brytania — 68, 7) Szwecja — 65, 8) Kanada — 42, 9) Japonia — 31, 10) Polska — 25, 11) Irlandia — 23, 12) Austria — 23, 13) Czechosłowacja — 19, 14) Holandia — 18, 15) Węgry — 16, 16) Dania — 12, 17) Australia — 11, 18) Połudn. Afryka — 10, 19) Nowa Zelandia — 6, 20) Łotwa — 5, 21) Argentyna — 4, 22) Filipiny — 4, 23) Belgia — 3, 24) Brazylia — 1.

Dziś tylko pływanie

Wtorek, 9 sierpnia — gimnastyka, wioślarstwo, międzyniegi wyścigu pływackiego 400 m. st. dow., przedbiegi 100 m. na znak dla pań, piłka wodna, żeglarstwo, wioślarstwo, zawody szermiercze na szpady, piłka wodna, pokaz gry lacrosse, pokazy skoków wieżowych, finał sztafety pływackiej 4x200 m., finał wyścigu pływackiego 200 m. dla pań, piłka wodna.

Carr (USA)



rekordzista świata na 400 m. Czas 46,2 sek.

50 tys. dolarów dla Kusocińskiego

Odrzucona oferta amerykańskiego menagera

Finnowie kategorycznie dementują atak na naszego biegacza

Olbrzymie wrażenie wywołała tu wśród wszystkich olimpijczyków propozycja, jaką uczynił jeden z menagerów amerykańskich Kusocińskiemu, aby ten odbył 12 startów w Ameryce łącznie z zdyskwalifikowanym Nurminem, za co biegacz nasz miał otrzymać honorarium w sumie 50 tysięcy dolarów.

Kusociński bez wahania odmówił, przez co stał się przedmiotem gorącej owacji przedewszystkiem swoich rodaków, oraz wszystkich olimpijczyków.

Kategoryczne stanowisko Kusocińskiego w tej sprawie, z chwilą

gdy Niemcy gotują obrzydliwą kampanię przeciwko niemu, zasługuje na najwyższe uznanie.

Niezależnie od tego dowiadujemy się, iż kierownictwo polskiej drużyny olimpijskiej zwróciło się oficjalnie do przedstawicieli Finlandii w sprawie dokumentów stwierdzających rzekome przekroczenie przez Kusocińskiego amatorsztwa. Okazuje się, że przedstawiciele Finlandii zaprzeczyli stanowczo pogłoskom o rzekomym posiadaniu przez nich owych dokumentów, bądź też materiałów świadczących o przekroczeniu zasad amatorsztwa (przez Kusocińskiego).

Polski komitet olimpijski ogłosił w związku ze sprawą Kusocińskiego następujące oświadczenie: Nie ma żadnych dowodów stwierdzających ciągnięcie zysków materialnych ze swej kariery sportowej przez Kusocińskiego i nie przypuszcza, ażeby one mogły wogóle istnieć.

Całą tę aferę uważa za objaw niskiej zemsty za niepowodzenia na arenie olimpijskiej względnie dyskwalifikacje innych wybitnych lekkoatletów.

Wyraża przekonanie, że nasi

przedstawiciele na olimpiadzie potrafią odeprzeć próbę uszczuplenia sukcesów Polski i pozbawiania Kuocińskiego możliwości reprezentowania nar. polskich w przyszłości.

Otwarcie nowego boiska piłkarskiego

Turyści wybudowali nowe boisko footballowe. Mieści się ono przy rogu ul. Nawrot i Wodnej, przyczem wejście na trybuny znajduje się od ul. Nawrot. Boisko ma przepisowe rozmiary i już od najbliższej soboty będą się na niem odbywać mecze o mistrzostwo. Na otwarcie boiska zostanie rozegrany w nadchodzącą sobotę mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy Turystami a Hakoahem.

Węgierska drużyna zawodowa Attila będzie gościem w Łodzi w nadchodzący poniedziałek i rozegra mecz towarzyski między kombinowaną drużyną złożoną z graczy Turystów i Hakoahu. Mecz powyższy odbędzie się na nowowbudowanym boisku Turystów (Wodna róg Nawrot) i rozpocznie się o godz. 17,30.

K.K.S. remisuje z Pogonią 2:2

Ubiegłej niedzieli odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy C pomiędzy lokalnymi rywalami Kuluszek, kuluszkowskim K. S.S a Pogonią.

Spotkanie to zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. W druż. K.K.S. widać spadek formy i pewne lekceważenie przeciwnika. Sędziował słabo p. Kopjas.

4-godzinny dzień pracy

Byli podsekretarz stanu w francuskim ministerstwie skarbu Jacques Duboin rozpatruje w broszurze p. t. „Idziemy fałszywą drogą” kwestję bezrobocia. Broszura ta zaopatrzona jest przedmową b. premiera Caillaux.

Duboin określa jako sedno bezrobocia nadprodukcję. Aby tę nadmierną produkcję zaszachować, autor żąda nacisku na producenta, któremu nie należy dać możliwości szkolenia t. j. nadmiernego produkowania. W tym celu nasuwają się dwa środki: jeden natury materialnej, a mianowicie skrócenie dnia pracy, a drugi natury technicznej, jak ograniczenie tempa wynalazków i maszynizmu.

Duboin żąda więc, aby dzień pracy został doprowadzony np. z ośmiu do czterech godzin na podstawie międzynarodowych porozumień. Proponuje z drugiej strony odpowiednie opodatkowanie zmiany narzędzi produkcji, celem zmuszenia przemysłowca do zastanowienia się, zanim maszynę wycofa dla zamiany jej na bardziej wydajną. „Podatek byłby tem wyższy, im amortyzacja byłaby szybsza”.

Caillaux zarzuca jednak, że cztery godzinny dzień pracy w przemyśle miałby fatalny wpływ na rolnictwo. Któż bowiem chciałby jeszcze pracować 8 lub 10 godzin, jako robotnik rolny? Ale b. premier zgadza się na utrudnienie udoskonalenia narzędzi. Dla opodatkowania przez skarb proponuje jednak następującą formułę: „Ktokolwiek zastąpi robotników przez maszyny będzie zobowiązany wynagrodzić zredukowany personel przez czasowe odszkodowanie, obliczone według norm obowiązujących w razie nieszczęśliwych wypadków”.

Według autorów chodzi więc o utrzymanie w szachu postępu i nakładanie kary na wynalazki. W tej samej chwili, kiedy z jednej strony wysilamy się, by wszystkim młodym ludziom uprzęstnieć studia twórcze, ustanawia się premie dla rutyny. Nie rezygnując zupełnie z inteligencji, ogranicza się sukces. A co stanie się, jeżeli które z państw odmówi dotknięcia karą udoskonalenia techniki przemysłowej? Czy można zaproponować Sowietom by się zobowiązały do nieużywania zbyt nowoczesnych maszyn i do sprzeciwienia się poprawie warunków pracy według swobodnego uznania?

W dalszym ciągu Duboin zajmuje się sprawą kryzysu światowego. „Obecnie, powiada, kiedy ludzkość otoczona jest wszystkimi dobrami, kiedy wszytkiego jest pod dostatkiem, obecną chwilę nęda wyszukuje sobie, by wyjść na świat. Mamy nadmiar zboża, kukurydzy, kawy, bawełny, cukru, skór, kanczuku, nadmiar wszystkiego do tego stopnia, że ziemiopłody pozostawia się gnić na miejscu, ponieważ wartość ich nie opłaca zbiorów, a w Brazylii opala się lokomotywy kawą. Potrzeby są ogromne, wszystkiego jest dość, by je zaspokoić a okoliczności na to nie pozwalają”.

Tu należy zaznaczyć, że obecny kryzys rozpoczął się niemal w ten sam sposób, jak wszystkie inne: nadmiar kredytów, zapasy, spadek cen, zapadanie się walorów. Różnica polega jednak na ostrych symptomach. Ponieważ wojna wszędzie nadmiernie podrażniła siły inflacyjne, nastąpiła w latach 1928-29 nigdy przedtem nieznaną wybujałość kredytów, a w 1929-30 załamała się walorów bez precedensu.

Tradycyjnym elementem regulacyjnym jest linia cen. Każdy kryzys powstaje wskutek dysproporcji między produkcją a zdolnością konsumpcji. Zazwyczaj dysproporcja ta względnie szybko zanikała przez niższe koszty własnych, co umożliwiało konsumpcji powrót do normalnego rytmu. Teraz ceny detaliczne opierają się niższe, ponieważ zawierają zbyt dużo skład-

Haussa na giełdach światowych

Czynniki polityczne i gospodarcze powodują wyżkę kursów

Światowe giełdy akcyjne wykazywały w początkach ubiegłego tygodnia usposobienie niejednolite z dużą jednak przewagą tendencji: mocnej. Pod koniec okresu sprawozdawczego nastąpiła na rynku nowojorskim silna haussa, która objęła także w pewnym stopniu większe giełdy europejskie.

Czynnikami działającymi wybitnie na wyżkę, oprócz przyczyn lokalnych amerykańskich, które w dużej mierze ożywiły giełdę nowojorską były: haussa na rynkach zbożowych i wyżka cen na giełdach metalowych, bawełnianych i wełnianych, dalej ostatnie przemówienie senatora Boraha, zalecającego m. in. skreślenie długów wojennych, wreszcie spokojny stosunek do przebiegu wyborów w Niemczech i brak większych niespodzianek w wynikach tych wyborów.

Hamując natomiast na rozwój kursów oddziaływały alarmy rewizjonistyczne Niemiec i walki w Mandżurji, oraz słaba frekwencja na zebraniach giełdowych wskutek wyjazdów letnich. Zatarg zbrojny między Boliwią a Paragwajem przeszedł na giełdach bez wrażeń.

Na giełdzie nowojorskiej panowała w pierwszych dniach okresu sprawozdawczego tendencja zmienna, która jednak w drugiej połowie tygodnia przerodziła się w silną haussę. Na wyżkę tę wpłynął szereg momentów, a więc: żądanie senatora Boraha skreślenia długów wojennych i związane z tem nadzieje na powrót „prosperity” w Stanach Zjednoczonych, większa płynność na rynkach pieniężnych, uwidaczniająca się w niektórych branżach ożywienie, wzrost obro-

tów w przemyśle raftowym, znaczne zwiększenie zużycia prądu elektrycznego, haussa na rynkach pszenicy i dość znaczna wyżka cen miedzi i bawełny. Pod wpływem tych wiadomości wzmożł się znacznie popyt na papiery przemysłowe ze strony spekulacji, banków i szerokiej sfery publiczności, co w konsekwencji doprowadziło do silnego wzmocnienia się notowań. Papiery standardowe przekroczyły w wielu wypadkach najwyższe notowania z ostatnich tygodni, osiągając wyżkę od 3 do 8 dolarów. Haussa osiągnęła punkt kulminacyjny, kiedy stało się wiadomem, że General Motors Co., płaci za drugi kwartał dywidendę w niezmienionej wysokości 25 centów.

Pożyczki polskie miały usposobienie słabsze.

Giełda londyńska wykazywała naogół rezerwę w zawieraniu poważniejszych transakcji. Dopiero pomyślnie wiadomości z Wallstreet i interwencyjne zakupy papierów państwowych wywołały pewne ożywienie i leką wyżkę kursów.

Giełda paryska miała tendencję niejednolitą, w końcu wyżkową. Dużym popytem cieszyły się renty państwowe i po przejściowej niżce (wywołanej wzmogłą realizacją) akcje Banku Francuskiego.

Obroty na giełdzie amsterdamskiej były małe, nastroj ospały. W końcu tygodnia naskutek haussy w Nowym Jorku, nastąpiło większe ożywienie.

Na giełdzie wiedeńskiej dał się zauważyć znacznie większy popyt na niektóre papiery przemysłowe, niższy natomiast w dalszym ciągu akcje kolejowe.

Giełda berlińska po kilkudniowej baissie, wykazała nastroj wesejszy. Wiadomości z Nowego Jorku, a zwłaszcza ostatnie oświadczenie Boraha wywołały większy popyt na akcje ze strony publiczności i wyżkę notowań popularniejszych papierów.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Delary St. Zjedn. 8,9125 8,90
4 proc. poz. inwest. 94,75 94—
4 proc. poz. premj. dolarowa — 48,75 48,25
3 proc. poz. premjowa budowlana 35— 34,50
Bank Polski 71— 70—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Belgia 123,80
Bukareszt 5,34
Holandia 359,15
Londyn 30,85 30,82
Nowy Jork — czeiki 8,925
Nowy Jork — 8,928
Paryż 34,94
Praga 26,40
Zurych 173,80 173,85
Włochy 45,40
Berlin 212,25

AKCJE

Bank Polski 70—
Lilpop 11,00

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. poz. budowlana 34,50
4 proc. inwestycyjna 94,50
4 proc. seryjna 103,50
5 proc. konwersyjna 36,25 36—
4 proc. dolarowa 48,50 48,60
7 proc. stabilizacyjna 48,13 49,75 48,40 48,525
7 proc. listy ziemskie 48,00
8 proc. Warszawy 55,88 56,25
8 proc. Łodzi 55,50
10 proc. Siedlec 50,50
5 proc. Warszawa 45,50

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 6.20 sierpień 6.04 wrzesień 6.10 październik 6.17 listopad 6.25
grudzień 6.35 styczeń 6.41 luty 6.48
marzec 6.55 kwiecień 6.61 maj 6.69
czerwiec 6.74 lipiec 6.80

NOTOWANIA BAWELNY

NEW ORLEAN

loco 6.07 październik 6.17 gru-
dzień 6.32 styczeń 6.38 marzec 6.53
maj 6.69 lipiec 6.70

LIVERPOOL

loco 4.80 sierpień 4.50 wrzesień 4.59
październik 4.59 listopad 4.65
grudzień 4.66 styczeń 4.69 luty 4.71
marzec 4.74 kwiecień 4.77 maj 4.80
czerwiec 4.82 lipiec 4.85 Egipska: loco 7.25
październik 7.08 listopad 7.14 grudzień 7.18
styczeń 7.24 marzec 7.31 maj 7.42
lipiec 7.51
Upper: loco 6.27 październik 6.15
listopad 6.15 grudzień 6.18 styczeń 6.21
marzec 6.27 maj 6.33 lipiec 6.48

Przymus prowadzenia ksiąg

Opiniując w roku ubiegłym projekt jednolitego kodeksu karnego, izba przemysłowo-handlowa w Łodzi wypowiedziała się przeciwko przewidzianemu w nim artykułowi, w myśl którego kto będąc obowiązany z mocy przepisów do prowadzenia księgowości kupieckiej wele jej nie prowadzi lub prowadzi wadliwie, podlega będzie karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywnie.

Do opinii tej przyłączył się również związek izb, ogłoszony jednak ostatnio nowy kodeks postępowania karnego, który wchodzi w życie z dniem 1-ym września r. b., bez jakiegokolwiek modyfikacji wprowadza sankcje karne, które w tej mierze przewidywał projekt. Okoliczność ta skłoniła izbę przemysłowo-handlową w Łodzi do podjęcia za pośrednictwem związku izb zabiegów w sprawie wydania zarządzeń, któreby działały art. 280 kodeksu karnego ograniczyły do ram odpowiedzialnych faktycznym wymogom życia. W wystąpieniu swoim izba dała wyraz opinii, że najsluszniejszym rozwiązaniem sprawy byłoby odroczenie mocy obowiązującej odnośnego artykułu kodeksu karnego, aż do czasu ogłoszenia przepisów przyszłego kodeksu handlowego, jednolicie dla całego obszaru państwa normującego podmiotowy obowiązek wprowadze-

nia ksiąg oraz równocześnie ustalającego wymogi ich prawidłowości i znamiona wadliwości.

Nie mogąc przesadzać czy postulat w sprawie odroczenia mocy obowiązującej art. 280 zostanie przeczytany, izba w wystąpieniu swym podniosła, że bezwarunkowo należałoby atoli wyjednać uwzględnienie poniższych dezyderatów czyniących zadość nieodzownym potrzebom obrotu: 1) obowiązek prowadzenia ksiąg, przewidzianych w omawianym artykule kodeksu, dotyczyć winien tylko przedsiębiorstw, podlegających przepisom dekretu o rejestrze handlowym z dnia 19 lutego 1919 r., wobec czego stosownie do rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości, wydanego w r. 1919 w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu, w zakresie sądu apelacyjnego w Warszawie przymus księgowy nie rozciągałby się na przedsiębiorstwa handlowe, poczynając od kategorii IV i przemysłowe od kategorii VII; 2) że wymogom księgowości kupieckiej w rozumieniu przepisów kodeksu karnego odpowiada również uproszone księgi handlowe czyniące zadość rozporządzeniu ministerstwa skarbu z dn.

13 kwietnia r. b. w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych dla celu państwowego podatku przemysłowego, a wprowadzone przez przedsiębiorstwa wspomniane w § 3 tegoż rozporządzenia.

W końcu izba dała wyraz opinii, iż nieodzownem byłoby do kładniejszego sprecyzowania przytoczonego pojęcia wadliwego prowadzenia ksiąg. Zgodnie z ogólnymi intencjami kodeksu w grę wchodzić może przytem tylko wykładnia, ustalająca, że idzie o uchybienia tak istotne, że księgowość ze szkoda wierzycieli nie zezwala na ustalenie rzeczywistego stanu majątkowego przedsiębiorstwa. Decydując się na powyższe wystąpienie izba kierowała się założeniem, że w warunkach naszych bezwzględnie należy wprowadzić dążyć do rozpoznań instytucji ksiąg handlowych jako podstawowego instrumentu dowodowego zarówno w dziedzinie prywatno-prawnych stosunków, jak i w sferze podatkowej, środek przymusu ograniczać wypada jednak tylko do kategorii przedsięwzięć, które ze względu na ich strukturę gospodarczą rzeczywiście mogą podobać mu bez specjalnych uciążliwości i trudności.

Popłoch wśród kupców

Nowy system egzekucyjny działa

W ubiegłą sobotę po raz pierwszy zastosowano w Warszawie nowe przepisy egzekucyjne. Z tego powodu wśród kupców panował nieopisany popłoch.

Ekzekutorzy bez żadnego uprzedzenia wchodziłi do sklepów, przeprowadzali rewizje w kasach, obliczali towary, a nawet wkracza-

li do mieszkań. Poza tem w kilku wypadkach zapowiedziano doraźne licytacje.

Wielu kupców w popłochu zamykało sklepy.

Przedstawiciele organizacji kupieckich udają się do izby skarbowej z interwencją.

Nadzory i upadłości

Leopoldowi Kuliszowi, prowadzącemu piekarnię (Kochanowskiego nr. 19) przed kilkoma tygodniami ogłoszono upadłość i na wniosek wierzycielki „Schneider i Zimmer” Kulisza osadzono w areszcie dla dłużników. Firma ta domagała się ogłoszenia upadłości i żonie Kulisza, Emilji, oraz osadzenia jej w areszcie dla dłużników.

Sąd odmówił ogłoszenia upadłości Kuliszowej.

Obecnie firma „Schneider i Zimmer” powołując się na nowe okoliczności, wniosła o dodatkowe ogłoszenie upadłości Kuliszowej.

Sąd i w tym wypadku nie uwzględnił próśb firmy.

W sprawie upadłości Hersza Dawida Glasera, handlującego m. n. n. w halach targowych, na wniosek syndyka i sędziego komisarza sąd wyznaczył dwutygodniowy termin sprawdzania wierzycielności.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Tomaszów

POŻAR W MIESZKANIU.

Ognedaj w jednym z mieszkań w domu przy ul. Farnej 80 wybuchł pożar. Ogień powstał wskutek wadliwej budowy przewodu kominiowego. Przybyła natychmiast na miejsce pożaru straż ogólna stłumiła ogień w zarodku. Straty nieznaczące.

ZATRUTE RYBY W RZECIE.

W rzece Czarna, płynącej przez przedmieście Tomaszowa, Starzyce, ukazały się wczoraj pośnięte ryby, które ludność okoliczna masowo wyławiała. Zawiadomiona o powyższym policja, po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego, że ryby te są zatrute, wydała zarządzenie, zakazujące łapania ich, gdyż spożycie ich może spowodować ujemne skutki dla zdrowia mieszkańców. Przypuszczalnie zatrucie ryb nastąpiło na skutek wypuszczenia przez fabrykę amunicji „Nitrat” w Niewiadowie, położonej nad brzegiem rzeki kwasów trujących. Podobny wypadek miał już w swoim czasie miejsce.

STREJK U LANDSBERGA ZLIKWIDOWANY.

W lokalu TUR odbyło się zebranie włóknarzy, w którym w dalszym ciągu omawiana była sprawa strajku tkaczy w fabryce H. Landsberga. Dotychczasowe konferencje doprowadziły jedynie do uzgodnienia wysokości stawki dziennej, natomiast ustalenie stawki za pracę ekordową pozostało niezadowolone. Wczoraj miała być ta sprawa ostatecznie rozstrzygnięta. Jaki jest wynik konferencji wczorajszej — niewiadomo, gdyż kilkogodzinne obrady przeciągnęły się do późnej nocy.

Na zebraniu postanowiono, na wypadek nie dojdzie do porozumienia, proklamować strajk powszechny na terenie Tomaszowa. W związku

ku z tem uchwalono odpowiednią rezolucję.

Wczoraj wieczorem odbyła się z udziałem inspektora pracy oraz przedstawicieli stron zainteresowanych trzecia z rzędu konferencja w sprawie trwającego strajku w firmie H. Landsberg, sp. akc. Na konferencji, trwającej 4 godziny, osiągnięto ostateczne porozumienie między stronami. Podpisano umowę, na zasadzie której płaca akordowa tkaczy została obniżona o 10 do 15 pr. W ten sposób strajk został ostatecznie zlikwidowany, a strajkujący tkacze przystępują do pracy we środe.

EGZEKUCJE PODATKOWE.

Wczoraj zgłosiła się do ekspozytury urzędu skarbowego delegacja związku kupców, która interwenjowała w sprawie stosowanych ostatnio nader energicznych egzekucji zaległości podatkowych. Kierownik urzędu przyrzeki uwzględnić postulaty częściowo, oświadczając, że egzekucje zostają wstrzymane, ci zaś, którzy mają już poczynione zapłaty, otrzymają 7-dniowy termin do zapłacenia. W sprawie zaległości podatkowych, z tytułu których zapłaty nie zostały dokonane, oraz bieżących, zostaną wysłane do płatników upomnienia wzywające ich do zapłaty w terminie 14-dniowym.

ZAWODY SPORTOWE.

Rozegrano tu następujące zawody piłkarskie: o mistrzostwo klasy C: Hakoah — Orle II 4:2 (2:0); Tomaszowianka — 2TGS 5:0 (3:0); Lechia I — Victoria 7:0 (2:0). O mistrzostwo klasy B: Lechia — Moszczenicki K. S. 2:2 (2:0). Wynik ten jest niespodzianką. Ogólnie liczone się ze zwycięstwem Lechii, lecz grała ona w osłabionym składzie.

PIERWSZE WRAŻENIE.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że kobiety w większym stopniu aniżeli mężczyźni kierują się instyktem, który, jak wierny towarzysz, choć bezgłośnie, jednakże dość silnie przestępuje kobietę i wskazuje jej właściwą drogę postępowania. Poddając się temu wewnętrznemu głosowi, mają kobiety świadomość tego, jaki wpływ w znaczeniu psychogenetycznym wywiera na mężczyzn pierwsze wrażenie. Ryje ono głęboki ślad w pamięci, trudny do zatarcia i często decyduje o ważnym stosunku ludzi. Znaczenia owego „pierwszego wrażenia” nikt nie waży się negować, a raczej daje się zauważyć powszechna troska, często instynktowna, aby owo sakramentalne „pierwsze wrażenie” wypadło na naszą korzyść. To też staramy się usunąć wszelkie usterki naszej cery. Na międzynarodowych wystawach handlowo-przemysłowych wyrażany przez Tow. „Cazimi” „Krem Cazimi Metamorphosa” uzyskał pierwszą nagrodę i medal złoty. Powszechnie uznane, jakie sobie zdobył „Krem Cazimi Metamorphosa”, zawdzięcza on swym niezwykłym zaletom, jakie bez najmniejszej szkody dla cery, wykazuje przy zwalczaniu szpetnych wad, piegów i innych wad skóry. Krem powyższy zapobiega również występowaniu wymienionych wad, nadaje cerze młodzieńczą świeżość wyglądu i przywraca utraconą delikatność. W ciągu całych dziesiątków lat, zdobywał sobie „Krem Cazimi Metamorphosa” nie tylko uznanie, ale i głębokie zaufanie wszystkich, którzy przy jego użyciu mieli możność stwierdzić, że jest on niezastąpionym środkiem w zwalczaniu piegów, wad i innych wad cery, przywracając twarzy wygląd, wolny od wszelkich, wbrew naszej woli, powstających usterek.

ARAGO ST. GORSKIEGO
PEWNY NA WYNIŚCZENIE
ODCISKÓW

Dr. med.

L. NITECKI

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Nawrót 32 tel. 213-18

przyjmuje od 8-10 r. i od 4-8 w w niedziele i święta od 9-12 w pol

Dr. med.

H. Rózaner

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Narutowicza 9

telef. 128-98

przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 pp.

Dr. med.

Markowiczowa

powróciła

Choroby skórne i weneryczne

Zawadzka 14, tel. 166-35

przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

ZAPISY DO WSZYSTKICH KLAS pierwszej w Łodzi wzorowej 7 KL. PRYWATNEJ KOEDUKACYJNEJ Szkoły Powszechnej

(prowadzonej metodą szkoły pracy) oraz do powstającego

GIMNAZJUM MĘSKIEGO HUMANISTYCZNEGO ZENONA POZNERA

przyjmuje kancelaria przy ul. ZAWADZKIEJ Nr. 1, III p.

od dnia 1 sierpnia w godz. 10-12 rano i 16-18 po pol.

Telefon 23-727.

Czesne w przedszkolu: — 20.— Zł. miesięcznie

Oddziały I, II, — 25.— „ „

III, IV, — 30.— „ „

V, VI, VII, — 35.— „ „

Klasy: IV, V, — 40.— „ „

VI, VII, — 45.— „ „

Dzieci urzędników komunalnych i państwowych korzystają z zniżki.

Do akt. Nr.

1090 / 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 1

zamieszkały w

Łodzi przy ul.

Al. Kościuszki 17

na zasadzie

art. 1030 U. P. C.

ogłasza, że w dniu

16 sierpnia

1932 r.

od godz. 10 rano

w Łodzi przy ul.

Przedzecznej

107

odbędzie się

prze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości, nale-

żących do

Piotra Makówki

i składających się

z mebli, maki,

maszyn ręcznej

do dzielenia

ciasta, młynka do

mielenia suchej

bulki, bait do

ciasta i urzadze-

nia sklepowego

oszacowanych na

sumę Zł. 675.—

Łódź, d. 16.7.1932

Komornik

St. Dobrowolski

Do akt.

Nr. 1524/32.

Ogłoszenie

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 16-go

zam. w Łodzi

przy ul. Gdańskiej

77a na zasa-

dzie art. 1080 U.

P. C. ogłasza, że

w dniu

16 sierpnia

1932 r. od g.

10 rano w Łodzi

przy ul.

Piotrkowskiej 145

odbędzie się

prze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości, nale-

żących do

Kino-Teatru

„Rakiety”

i składających się

z foteli i krzeseł

oszacowanych na

sumę Zł. 500.—

Łódź, 5.7.1932 r.

Komornik

(-) A. Jęłowski

Do akt. Nr.

3/32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 1

zamieszkały w

Łodzi przy ul.

Al. Kościuszki 17

na zasadzie art.

1030 U.P.C. ogła-

ssa, że w dniu

16 sierpnia

1932 r. o godz. 10

rano w

Łodzi przy ul.

Rzgowskiej 1

odbędzie się

prze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości, nale-

żących do

Stanisława

i Wiktorji mał.

Nyga

i składających się

z mebli

i fortepianu

oszacowanych na

sumę Zł. 507.—

Łódź, 15.7.32

Komornik

St. Dobrowolski

Do Nr. akt.

1390—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 4

zamieszkały w Ło-

dzi, przy ul. Trau-

gutta 10, na

zasadzie art. 1080

U.P.C. ogłasza

że w dniu

19 sierpnia 1932 r.

od godz. 10 rano

w Łodzi przy ul.

Sienkiewicza 40

odbędzie się spr-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości nale-

żących do

Kino-Teatru

„Rakiety”

i składających się

z foteli i krzeseł

oszacowanych na

sumę Zł. 550.—

Łódź, 16/7 1932 r.

Komornik

(-) S. Zajkowski.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—13 przyjmuję

2—3 kobiety-lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

PORADA 3 ZŁ.

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Biegerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eyehner

Cena porodu na II kl. wraz

z zabiegami 200 zł.

Opieka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polekow

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor,

godz. przyjęć 1—3 pp.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, woda-

ce w zakres czyszczenia szp. frote-

rowania, cyklinowania i drutowania

posiadach. Sprzątanie biur i mieszkań

oraz czyszczenie okien fabrycznych w

budynkach piętrowych i parterowych

(t. zw. Szełdowych) oraz odkurzanie

elektroluxem.

Ceny niskie. Tel. 103-47 (prym)

Do każdego wypłaconych czterech porcji

PREMIJA: lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Do każdego wypłaconych czterech porcji

PREMIJA: lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Do każdego wypłaconych czterech porcji

PREMIJA: lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Do każdego wypłaconych czterech porcji

PREMIJA: lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Do każdego wypłaconych czterech porcji

PREMIJA: lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Do każdego wypłaconych czterech porcji

PREMIJA: lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie

Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

Do każdego wypłaconych czterech porcji

PREMIJA: lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie

+ OLLA +
GUM. 2

NIE PREZERWATYWY! — lecz wyraźnie
PREZERWATYWY „OLLA” winien Pan żądać,
wszystkie inne zaś, rzekomo równie dobre, jak
najenergiczniej odrzucać.

Prawdziwe
jedynie

+ OLLA +
z nazwą „Olla”
na każdej
kopercie.

I tą marką

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiam Szan. Klientów, iż
Restauracja moja nie została przeniesiona i pod tym
samym adresem Zielona 6 nadal wydaje smaczne
domowe obiady z 3 dań od zł. 2.50 wraz z obsługą.
Mięso różnego rodzaju codziennie do wyboru.

I. Bardyni ZIELONA 6, front, I piętro
telef. 107-65.
Przyjmuje się zamówienia na obiady z dostar-
ceniem do domu.

KUPUJ CIE Z I-go ŹRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

Wózków dziecięcych
Łóżek metalowych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Wytymaczków amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 148-01, w podwórzu.

KINOTEATR
MIMOZA
KILIŃSKIEGO Nr. 178

Dziś!
Po gruntownym odświeżeniu
lokalu!

Od wtorku, dnia 9 sierpnia 1932 r.
i dni następujących:
WSPANIAŁA PREMIERA
imponującego filmu dźwiękowego pt.
Bezimienni Bohaterowie
W rolach głównych:
Marja Bogda, Adam Brodzisz,
Eugeniusz Bodo, Zula Pogorzelska, Stefan Jaracz i inni.

Początek w dni powsz. o g. 6, w sob.
o g. 4, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.
Nast. program: „Roszczykująca noc”
(Film rosyjski)

Baczność Leciacy Wiśniowej Góry i Kraszewa „Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u ga-
zeczarza Jamnika willa Kawuli vis a vis
Chłodni Włoskiej.



Mucha przeladowana niebezpiecznymi
zarazkami, zebranymi w wiadrach z
odpadkami, śmietnikami, latrynach i te-
mu podobnych brudnych zakamarkach,
roznosi choroby i śmierć. Na swem
włochatym ciele mucha zbiera zarazki
tyfusu, gruźlicy, szkarlatyny, dyzenterji
i całego szeregu innych chorób.

Najłatwiej wyniszczyć muchy, komary
i wszelkie inne owady, rozpylając zna-
ny ogólnie środek owadobójczy Flit,
w żółtych blaszankach z czarną opaską
i żołnierzykiem

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w herme-
tycznie zakapslowanych blaszankach.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

NAJNOWSZĄ metodą udziela
włoskiego Mlle Marie, Trau-
gutta 2, I p. front.

MADemoiselle Marie enseigne
anglais, français allemand. Trau-
gutta nr. 2, I p. pr. 929—1

TEGOROCZNA Absolwentka
Żydowsk. Gimnazjum poszuku-
je lekcji. Oferty sub. „Hebrajski”
594—3

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lom-
bardowe kupuje i płaci naj-
wyższe ceny. I. Fijałko, Piotrkowska 7.

PIANINO znakomite sprzedam
tanio z powodu wyjazdu. Nar-
utowicza 45—18 od 13-ej—17.

OKAZYJNIE do sprzedania
biurko, biblioteka, stół gabinetowy,
maszyna Singera, łóżko
z materacem, lampy, rozmaite
drobiazgi. Nawrot 8, m. 2, tel.
137-25, godz. 3—6.

SZAFKA Gdańska (antyk) oraz
firanki i stopy ręcznej roboty
okazyjnie do sprzedania. Zielo-
na 8, front, 3 piętro, tel. 137-25

Lokale

POSZUKUJE mieszkania 2-po-
kojowego z kuchnią i wszelkimi
wygodami (łazienka). Wia-
domość tel. 220-69 od 2—4.

MIESZKANIE dwupokojowe z
kuchnią i przedpokojem w ci-
chym domu oddam za sklep z
pokojem i kuchnią. Łaskawe
zgłoszenia pod „Mieszkanie”
518—3

Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego,
biurowego, pokoju z klatki
schodowej, zgłasza się do je-
dynego pod wzgl. organiza-
cyjnym w Łodzi biura „Pol-
ruch” Al. Kościuszki 27, tel.
141-01, 132-01.

POSZUKUJE niedużego sklepu
z pokojem i kuchnią bez od-
stępnego. Dzielnica obojętna.
Zgłoszenia pod „Sklep” 920-3

BEZ ODSTĘPNEGO!! Mieszka-
nia, lokale handlowe, biurowe
i fabryczne poleca biuro „Lo-
kum”, Piotrkowska 79, front
II piętro, tel. 164-29.

UMEBLOWANY pokój w eleganc-
kim domu w śródmieściu do wynaj-
ęcia. Telefon, winda, centralne
ogrzewanie. Piłsudskiego 76, róg
Narutowicza. Dozorca wskaże.

Różne

300 ZŁOTYCH dam za wyro-
bienie stałej posady biurowej,
ewtl. inkasenta lub t. p. Oferty
pod „Trzysta” 725—4

MEODY fachowiec tkalni z
praktyką poszukuje odpowied-
niego zajęcia. Referencje oraz
świadeństwa na żądanie. Łask.
oferty pod „L.” 952—3

ADMINISTRACJI domu poszu-
kuje rutynowany administrator.
Zagwarantowana, sumienna i
oszczędna gospodarka. Łask.
oferty pod „Dom”. 720—3

Meble

najlepsze i najpiękniejsze
po najniższych cenach na-
być można tylko u

A. WAJCMANA
Sienkiewicza 23,
róg Moniuszki tel. 191-00

DOMEK o 2—3 pokojach, mo-
że być na przedmieściu, lecz
niedaleko tramwaju — wydzier-
żawie na dłuższy okres czasu.
Zgłoszenia pod „Punktualny
płatnik” 915—3

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy
Tow. Szerzenia Pracy Zawod.
wśród Kobiet Żyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. **Gorseciarstwo**
2. **Krawiectwo-damskie**
3. **Haft ręczny**
4. **Modniarstwo-kapelusze**
5. **Bielizniarstwo**
6. **Odulacja**
7. **Manicure**

Sekretariat czynny od 9—1
i 8—7 po poł.

Dwukłowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś premiera!

Trzej przyjaciele

Główne osoby: **William Boyd, Robert Armstrong i inni.**

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p.
Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I 1.25, II 90 gr., III 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „OSADZICIE SAMI” w rolach głównych: A. Schletow i Toni Eryck
Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Potężny dramat miłości, przyjaźni,
bohaterstwa i poświęcenia p. t.

HELENÓW

Dziś, o g. 8.30 w.

Wielki Koncert symfoniczny • BENEFIS ORKIESTRY

Dyr. Sew. Pietruszki (orkiestra w pełnym składzie). — Solista **Mischa Poznański** (skrzypce). — W programie m. in.
Symfonia Patetyczna — Czajkowskiego. Koncert skrzypcowy Beethovena z tow. orkiestry. Uwertura do op. Tanhauser
Wagnera. — Ceny biletów wraz z programem zł. 1.— W razie niepogody benefis odbędzie się jutro, w środę.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatki 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugeniusz Kronman**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnictwo sp. z ogr. odp.: **Eugeniusz Kronman**

W drukarni własnej Piotrkowska 101